

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

KAROLINA CIECHORSKA-KULESZA

Uniwersytet Gdański

WOKÓŁ RETROWERSJI I JAKOŚCI ŻYCIA
DZIEDZICTWO ODBUDOWANEGO MIASTA
W NOWYCH KONTEKSTACH NA PRZYKŁADZIE ELBLĄGA

Złożoność i problematyczność dziedzictwa dotyczy między innymi miejscowości tych części współczesnej Polski, które znalazły się w jej granicach dopiero w 1945 roku, a przed wojną były częścią państwa niemieckiego. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych po drugiej wojnie światowej doszło do niemal całkowitej wymiany ludności. Kształtujące się nowe społeczności powoli oswajały obcą kulturowo przestrzeń, w dużej mierze zniszczoną w czasie działań wojennych. Procesy te ściśle wiązały się (i nadal wiążą) z kształtowaniem dziedzictwa tych ziem.

Niniejszy artykuł ma na celu rozpoznanie i zaprezentowanie dziedzictwa Elbląga — jednego z odbudowanych miast Ziemi Zachodnich i Północnych — w nowych kontekstach, w których się współcześnie ono pojawia. Traktując dziedzictwo jako dyskursywny obszar rzeczywistości społecznej (np. Nieroba, Czerner, Szczepański 2009), ukazuję główne tematy współczesnych miejskich narracji (sporów, postulatów, dyskusji), w których się je przywołuje. Odpowiadam także na pytania o aktualne miejsce, społeczne i kulturowe funkcje oraz znaczenia przywoływanych elementów lokalnego dziedzictwa.



Zaprezentowane w tej pracy spostrzeżenia i wnioski pochodzą z obszernego materiału, który zebrałam podczas prowadzonych przeze mnie od 2009 roku jakościowych badań socjologicznych dotyczących Elbląga i okolic¹. Zastosowałam wtórną analizę danych jakościowych, która pozwala dostrzec „nowe, interesujące koncepcyjne ognisko w stosunku do badań pierwotnych” (np. Borowska-Beszta, Bartnikowska, Ćwirynka-Ło 2017, s. 9). Ponownie wykorzystałam rezultaty swoich badań na temat kultury, tożsamości i aktywności społecznej mieszkańców Elbląga: zarówno zebrane w ich wyniku materiały badawcze (transkrypcje wywiadów, bazy materiałów źródłowych, notatki badawcze), jak i opracowania (m.in. raporty badawcze) oraz publikacje (na podstawie analizy danych zastanych, wywiadów z lokalnymi liderami i serii badań terenowych) (zob. Karkowska, Bielińska 2019, s. 22). Wcześniej zebrane przeze mnie materiały zostały ponownie przeanalizowane pod kątem problematyki dziedzictwa. Najnowszym źródłem są przede wszystkim wywiady z lokalnymi liderami (formalnymi i nieformalnymi)² oraz materiały prasowe i internetowe, w tym z mediów społecznościowych i stron internetowych miejskich podmiotów (samorządowych, pozarządowych) w formie informacji, a także dyskusji, polemik i sporów odnoszących się do społecznego postrzegania Elbląga, wizji miasta, w tym jego rozwoju, pamięci i dziedzictwa oraz związków między nimi. Zaprezentowane w tej pracy zjawiska, wydarzenia i działania związane z dziedzictwem, wywołujące dyskusje wśród mieszkańców, dotyczą ostatnich kilku lat, choć większość z nich toczyła się, z różną intensywnością, także wcześniej.

PYTANIA O DZIEDZICTWO W ODBUDOW(WY)ANYM MIEŚCIE ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH

Elbląg jest ośrodkiem średniej wielkości należącym do województwa warmińsko-mazurskiego, od 1975 do 1999 roku miał status miasta wojewódzkiego (województwo elbląskie). Znajduje się na styku regionów

¹ Badania były przeprowadzane z różną intensywnością i z wykorzystaniem różnych metod z zakresu badań jakościowych. Systematyczne badania obejmują analizę danych zastanych. Główne publikacje, w których szerzej piszę o tożsamości, pamięci, postrzeganiu przestrzeni i kulturze lokalnej w Elblągu to: Ciechorska-Kulesza 2010, 2013, 2016, 2020.

² Analizie tematycznej zostało poddanych ok. 80 tekstów dotyczących Elbląga opublikowanych w lokalnych mediach oraz instytucjach i organizacjach w latach 2019–2023 (były to wpisy w mediach społecznościowych na profilach dotyczących miejskiej tematyki oraz w lokalnych mediach: artykułach publicystycznych, informacyjno-sprawozdawczych, popularnonaukowych oraz komentarzach czytelników).

geograficznych: Żuław Wiślanych i Wysoczyzny Elbląskiej, a granice okalające miasto oraz okolice w przeszłości podlegały częstym zmianom. Elbląg jest, dosłownie i metaforycznie, miejscem „pomiędzy”, z nieo określoną tożsamością i identyfikacją mieszkańców, na co wpływ miała przede wszystkim powojenna zmiana granic państwowych i włączenie Elbląga do Polski. To swoiste budowanie tkanki społecznej miasta na nowo i związane z tym doświadczenia mieszkańców z jednej strony są uniwersalne dla Ziemi Zachodnich i Północnych. Z drugiej zaś można mówić o pewnej odrębności poszczególnych części tych ziem, w tym więc i Elbląga, stanowiącego centrum subregionu, który jednak wydaje się kurczący i niejasno sprecyzowany (np. Sakson 2020; Ciechorska-Kulesza 2016). Owo kurczenie się (sub)regionu elbląskiego oraz zmniejszanie się jego społecznego, kulturowego, gospodarczego i politycznego znaczenia jest źródłem niepewności statusu³ Elbląga. Wiele wskazuje na to, że położenie w województwie elbląskim czy wcześniej w województwie gdańskim było dla miasta korzystniejsze niż w obecnym warmińsko-mazurskim, co podkreśla duża część lokalnych liderów (polityków, samorządowców, działaczy społecznych) (np. Ciechorska-Kulesza 2016). Dotyczy to między innymi problematyczności poczucia przynależności regionalnej mieszkańców: Elbląg nie leży ani na Warmii, ani na Mazurach.

Specyfika Elbląga i występujących w tym mieście dyskusji o dziedzictwie ma swoje korzenie w historii miasta będącego częścią tzw. Ziemi Odzyskanych⁴, ale także w powojennych uwarunkowaniach. Od 1945 roku duży wpływ na kształtowanie się miasta pod względem społecznym, w tym struktury zawodowej mieszkańców, miały Zakłady Mechaniczne „Zamech”⁵

³ Niepewność statusu dotyczy przede wszystkim symboliki. Nawiązuję tym samym do koncepcji statusu symbolicznego, określanego na dwa, uzupełniające się sposoby: poprzez porównania z innymi społecznościami i innymi typami zbiorowości oraz ze stanem dawnym, a także poprzez „tworzenie i pielęgnowanie symbolicznej specyfiki, odrębności i atrakcyjności” (Łukowski 2009, s. 38).

⁴ Terminu „Ziemie Zachodnie i Północne” używam zamiennie z pojęciem „Ziemie Odzyskane”, zdając sobie jednocześnie sprawę z problematyczności tego drugiego (co podkreślam dodając „tzw.”) (zob. np. Kledzik, Michalski, Praczyk 2018).

⁵ Zakłady Mechaniczne „Zamech” funkcjonowały w latach 1948–1990, a w okresie późniejszym zostały wykupione przez duże firmy prywatne. Powstały one (oraz kilka pomniejszych podmiotów) na bazie infrastrukturalnej fabryki Schichau Werke (w dużej mierze jednak zrabowanej i wywiezionej, głównie przez wojska radzieckie). Były jedną z „największych w Polsce firm państwowych, zarządzanych w ramach dużych organizmów gospodarczych, jakimi były zrzeszenia lub zjednoczenia producentów maszyn i urządzeń energetycznych”, zatrudniały kilkanaście tysięcy osób (Lewandowski 2020).

oraz liczne jednostki wojskowe⁶. Okres potransformacyjny przyniósł duże bezrobocie i stopniowe wyludnianie się miasta (np. Ciechorska-Kulesza 2016). Specyfikę Elbląga ostatnimi laty bezsprzecznie kształtuje także wyraźnie zaznaczający się w mieście i regionie dyskurs wokół przekopu Mierzei Wiślanej i jego, przewidywanych i dyskutowanych, skutków na poziomie lokalnym i regionalnym, a także państwowym i nawet globalnym⁷.

Wojenne zniszczenia Elbinga⁸ — miasta założonego przez Krzyżaków w 1237 roku i od XIV wieku będącego ważnym ośrodkiem portowym, należącym do związku miast hanzeatyckich — były bardzo duże. Ich wielkość określa się między 45 a 70%, a samego Starego Miasta — aż na 98%⁹ (Domino 2005, s. 269). Współczesna elbląska starówka jest efektem stopniowego zabudowywania jej od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku w duchu retrowersji¹⁰. W odróżnieniu od dokładnej rekonstrukcji „metoda retrowersji nie odtwarza pierwotnej formy zabudowy. Jest to kreacja konserwatorska, która poprzez stworzenie całego zbioru wartości utożsamianych z przymiotami zespołów staromiejskich prowadzi do powstania swoistej ikonosfery, odtwarzającej wizerunek i charakter danego miasta” (Lubocka-Hoffmann 1998, s. 362). Elbląg jest jednym z pierwszych miast w Polsce, w których na tak dużą skalę zostały wprowadzone elementy retrowersji. Proces ten ciągle trwa i budzi w mieście żywe dyskusje.

Jednym z głównych pytań, które wywołuje tego typu odbudowa, będąca „swoistą wariacją na temat poprzedniego budynku” (Zmyślony 2021, s. 77), jest pytanie o dziedzictwo materialne, zwłaszcza architektoniczne, w ujęciu jego autentyczności i stałości. Co jest i będzie dziedzictwem w mieście odbudowanym, czy bardziej nawet — stale odbudowywanym? Jaki status mają i będą miały przestrzenie zabudowane w duchu retro-

⁶ Po drugiej wojnie światowej wykorzystano bogatą infrastrukturę miasta — w latach trzydziestych XX wieku było ono jednym z większych ośrodków garnizonowych III Rzeszy (np. Misztal 2008).

⁷ Przekop wzmocnił dyskusje i oczekiwania związane między innymi z portową rolą Elbląga i jego tradycjami morskimi. Kanał został otwarty 17 września 2022 r., a zatem dotycząca tej inwestycji analiza z zakresu nauk społecznych są jeszcze nieliczne. To „monumentalne przedsięwzięcie hydrotechniczne” może „mieć szerokie skutki środowiskowe, społeczne, kulturowe i przestrzenne, a także ujawnić genezę proponowanej perspektywy rozwojowej skierowanej do Elbląga i ambicji uczynienia polskiej kultury narodowej kulturą morską” (Pesel 2022, s. 108).

⁸ Niemiecka nazwa miasta.

⁹ Choć liczba ta jest według historyków nieprecyzyjna, gdyż ujęto zapewne wszystkie budynki, niezależnie od ich stanu oraz możliwości odbudowy.

¹⁰ Wcześniejsze działania restauracyjne dotyczyły pojedynczych kamienic oraz kościołów, jak przede wszystkim kościół św. Mikołaja, charakterystyczny obiekt starówki (np. Domino 2005, s. 269; Lubocka-Hoffman 1998, s. 13–14).

wersji? Wydaje się, że za tymi wątpliwościami stoi fundamentalne pytanie o naturę dziedzictwa: czy jest rzeczą, czy znaczeniem danej rzeczy? (Tunbridge 2018c, s. 284). Ów rozdzwięk, widoczny nie tylko wśród badaczy, ale i wśród twórców polityk związanych z dziedzictwem, wskazuje na napięcia występujące współcześnie w sposobie postrzegania i definiowania dziedzictwa: esencjalizm–konstruktywizm¹¹, trwałość–zmiana, ciągłość–proces¹². W przypadku dziedzictwa miast takich jak Elbląg nabierają one szczególnego znaczenia. Elbląska retrowersja, a także dyskusje wokół niej oraz dynamika zmian postaw w stosunku do materialnych śladów przeszłości (oraz ich braku) podkreślają płynność dziedzictwa, łączoną często z przemianami charakterystycznymi dla ponowoczesności (zob. Murzyn 2018).

Problematyczność dziedzictwa, związana w dużej mierze z wymienionymi napięciami, ma kilka płaszczyzn. Jedną z nich, wydaje się, że pierwotną, odnosi się do „kłopotliwości” dziedzictwa wpisanej w jego definicję, czyli związanej z „nieodłącznym potencjałem niezgody (przynajmniej wirtualnie) we wszystkich [jej — przyp. K.C.K.] przejawach”, pojawiającej się „między dziedzictwem a niektórymi lub wszystkimi jego odbiorcami” (Tunbridge, Ashworth 2018, s. 125).

Kłopotliwość dziedzictwa wiąże również się z wydarzeniami historycznymi, w tym przypadku w Europie, zwłaszcza w XX wieku. Jak pisze John Tunbridge 2018a, s. 35: „groźba współistnienia konkurencyjnych definicji czy interpretacji dziedzictwa jest w Europie większa niż gdziekolwiek indziej, a to z powodu intensywności przepychanek narodowych i kulturowych, do których dochodziło przez wiele setek lat na relatywnie niewielkim spłachetku ziemi”. Dwudziestowieczne wojny, konkurujące nacjonalizmy i ideologie, a także historyczni oraz niedawni „obcy” i „swoi” — wszystko to sprawia, że dziedzictwo stało się i ciągle na różne sposoby staje się problematyczne (np. Tunbridge 2018a, s. 37–40).

¹¹ Esencjalizm zakłada „poznawalność oraz istnienie obiektywnych, danych z góry, niezmiennych własności, wewnętrznie przynależnych naturze danych rzeczy” (Bińczyk 2011, s. 69). Konstruktywizm, przy wielu różnicach dzielących poszczególne szkoły, opiera się na przekonaniu, że „wiedza o świecie [...] jest konstruowana w procesach interakcji społecznych [...]. Radykalna postać konstruktywizmu zakłada, że nie tylko wiedza jest konstruowana, ale również rzeczywistość społeczna (kulturowa) jest konstruowana” (Wendland 2011, s. 32–33).

¹² Naukowe rozważania dotyczące zabytków i dziedzictwa są powszechne także w środowiskach konserwatorskich, zwłaszcza w kontekście współczesnych przemian społecznych i kulturowych oraz związanych z nimi interesariuszy i ich porządków aksjologicznych, które często pozostają ze sobą w konflikcie (np. Szmygin 2013).

W analizowanym przypadku, podobnie jak w innych miejscach Ziemi Zachodnich i Północnych, nowi mieszkańcy miasta po drugiej wojnie światowej zazwyczaj zetknęli się z obcym dla nich kulturowo, nierzadko wrogim kojarzonym, krajobrazem, który próbowali oswoić. „Po wojnie prawie wszystko, co znajdowało się na jednej trzeciej obszaru Polski, stało się «poniemieckie». Poniemieckie były oczywiście domy, w których mieszkaliśmy. Poniemiecki był bruk, zanim nie przykrył go polski asfalt. Poniemieckie (krzyżackie) były wreszcie czerwonoceglaste zamki — stwierdza Robert Traba, opisując mechanizm powojennego zadomawiania się na tzw. Ziemiach Odzyskanych, i dodaje. — Naturalność zajmowania tych dóbr była tak masowa i spontaniczna, że bardzo szybko oczywistością się stało, że to wszystko jest nasze — polskie. Jeżeli nawet brakowało odpowiedniej metryki, szybko ją dosztukowywano bądź zabytek skazywano na przymusowe zapomnienie. W ten sposób nawet zamek malborski został oswojony dla polskości. Te zabytki, które miały mniej szczęścia, szybko popadały w ruinę” (Traba 2003, s. 271–272). Zagadnienie „poniemieckości” w kontekście dziedzictwa idzie w parze z pytaniami „o relację między kolejnymi pokoleniami mieszkańców tych ziem a «odziedziczonym» przez nich materialnym, obcym kulturowo niemieckim dziedzictwem miast i wsi” (Biskupska 2018, s. 412).

Problematyczność dziedzictwa wynika także z konkurencyjnych interesów i wynikających z nich napięć. Wiążą się one z wielością odbiorców, twórców i interpretatorów dziedzictwa oraz „zadań”, jakie są mu przypisywane. Jeden z ważniejszych dylematów dotyczy tożsamości i gospodarki. Problematyczność dziedzictwa często ma wiele wspólnego z komercyjnym jego wykorzystaniem, przede wszystkim w turystyce, a jednocześnie ma znaczenie, nierzadko zróżnicowane, w procesie tworzenia się społecznej, kulturowej czy/i politycznej tożsamości mieszkańców (Tunbridge, Ashworth 2018, s. 125). Dobrze ilustrują to właśnie przypadki z Ziemi Zachodnich i Północnych, w których promocja i budowanie marek oraz kształtowanie tożsamości miejsca i współczesnych mieszkańców rodzi wiele trudnych pytań, w tym przede wszystkim o to: „czyje dziedzictwo?” (Tunbridge 2018a, s. 40).

Dziedzictwo nie funkcjonuje w próżni — aby w pełni je uchwycić, także biorąc pod uwagę jego dynamikę, należy spojrzeć na reprezentacje przeszłości i ich interpretacje przez pryzmat współczesności. Rodzi to pytanie o to, co się dzieje z dziedzictwem w obliczu nowych zjawisk, wydarzeń, przemian społecznych, kulturowych, gospodarczych i innych, mających wymiar lokalny, ale i globalny (który przenika do poziomu mezo- i mikrospołecznego). Warto tym samym spojrzeć na dziedzictwo i jego znaczenia

„teraz i tu”, czyli z perspektywy współczesności oraz z punktu, z którego jest najczęściej komunikowane, czyli konkretnych miejsc miast i wsi (Tunbridge 2018b, s. 78).

Dziedzictwu przypisuje się refleksyjny potencjał, co oznacza zdolność ludzi do tworzenia reprezentacji tego, jak chcą być postrzegani, ale także, „co stanowi większe wyzwanie, refleksyjność w sensie otwierania możliwości kwestionowania i refleksji nad naturą samych tych reprezentacji, a tym samym nad związkiem między przeszłością a terażniejszością, a nawet przeszłością, terażniejszością i przyszłością” (Macdonald 2018, s. 10). Dziedzictwu przypisuje się nawet „metakulturową właściwość”, czyli — jak tłumaczy Barbara Kirshenblatt-Gimblett (2004) — sposób zarówno organizowania lub tworzenia, jak i refleksji nad samą kulturą (zob. Macdonald 2018, s. 9). Praktyki związane z dziedzictwem nie ograniczają się jednak do świadomej produkcji kulturowej. Nawet w miejscach, w których ludzie czują się pozbawieni dziedzictwa albo nie utożsamiają swoich działań z nim, ich praktyki łączenia przeszłości z terażniejszością są podobne do dziedzictwa. Za tym spostrzeżeniem idzie postulat szerszego spojrzenia na dziedzictwo, nie tylko od strony „oczywistych”, pierwszoplanowych jego aktorów, ale także często zbiorowości i osób niezauważanych czy marginalizowanych. Przyjęcie takiej perspektywy odkrywa „potencjał ludzi do tworzenia obrazów samych siebie w odniesieniu do dostępnej im przeszłości” i do wykorzystania ich w namyśle nad przyszłością (Macdonald 2018, s. 10).

Choć bezsprzecznie dziedzictwo kulturowe bardziej zajmuje elity, w tym przede wszystkim władzę, uczestników ruchów miejskich, akademików, ekspertów, niż tzw. zwykłych mieszkańców (np. Nieroba, Czerner, Szczepański 2009), to wiele sytuacji społecznych na poziomie lokalnym i związanych z nimi dyskusji oraz sporów ujawnia jego obecność oraz społeczne znaczenie. Odwoływanie się do wybranych elementów przeszłości i ich reprezentacji obecne jest w refleksji nad szeroko rozumianą jakością życia w mieście, w tym nad zagospodarowaniem przestrzeni i jej cechami estetycznymi oraz funkcjonalnymi, a także wyobrażeniem miasta w kontekście bliższej czy dalszej przyszłości.

NOWA-STARA STARÓWKA. DYSKUSJE O „SERCU” MIASTA

Elbląska starówka zajmuje znaczące miejsce w dotyczących miasta wyobrażeniach mieszkańców. To właśnie tam w zdecydowanej większości zachowały się zabytki, choć są nieliczne w skali miasta. To tam „rozpoczęło” się ono w przeszłości — założone „na tzw. surowym korzeniu przez

zakon krzyżacki w centrum ziem pruskich” (Nawrońska 2015, s. 163) — i z tamtego miejsca przestrzennie się powiększało. Zarówno lokalizacja dzisiejszego Starego Miasta, jak i część jego zabudowy oraz układ przestrzenny bezsprzecznie tworzą rdzeń materialnego dziedzictwa Elbląga.

Plan przestrzenny Starego Miasta Elbląga jest jednorodny. Powstał i wykrystalizował się w ciągu zaledwie jednego stulecia, w czasach jego największego rozkwitu, w XIII wieku (Lubocka-Hoffman 1998, s. 5). Elbląską starówką charakteryzuje to, że od początku była tworem autonomicznym przestrzennie i taka przerwała do 1945 roku (Lubocka-Hoffman 1998, s. 3). Stare Miasto zostało bardzo zniszczone w czasie zdobywania Elbląga przez Armię Radziecką. Elbing stał się wówczas twierdzą, na co nie był przygotowany (Domino 2005, s. 268). W całości zachowało się jedynie kilka kamienic. Kościoły i Brama Targowa oraz większość innych budynków zostały znacząco zniszczone.

Przerwanie ciągłości historycznej Elbląga po drugiej wojnie światowej i związane z tym budowanie miasta od nowa — w sensie tak materialnym, jak i społecznym — miało swoje odzwierciedlenie w przestrzeni fizycznej. Odbudowa Elbląga następowała głównie poza Starym Miastem i związana była z potrzebą rozwoju mieszkalnictwa i przemysłu. Obszar starówki do lat osiemdziesiątych XX wieku był prawie nietknięty. Brak zabudowy na tym terenie tłumaczony był brakiem środków finansowych. I między innymi dzięki temu na Starym Mieście można było przeprowadzić zakrojone na szeroką skalę badania archeologiczne (zob. np. Mierzejewski 2008).

Zbiory archeologiczne są znaczącym dziedzictwem miasta. Można powiedzieć, że to właśnie one w dużej mierze wypełniają „pustkę” dziedzictwa materialnego Elbląga. Nie bez znaczenia jest także fakt, że umieszczone są one na starówce, w Muzeum Archeologiczno-Historycznym. Można oglądać tam nie tylko eksponaty ze stanowiska archeologicznego na Starym Mieście, ale też z wczesnośredniowiecznej osady handlowej Truso. Prowadzone „na niespotykaną w Europie skalę prace wykopaliskowe sprawiają, że z każdym rokiem zbiory muzealne powiększają się o tysiące kolejnych przedmiotów [...]. Niektóre z tych przedmiotów są ewenementami na skalę europejską [...]. Na podstawie wykopalisk odtworzyć można z dużą dokładnością obszar zajmowany przez Stare Miasto w Elblągu, poznać zmieniającą się modę, a także stan zamożności dawnych mieszkańców miasta. Odnalezione przedmioty świadczą także o rozległych kontaktach handlowych kupców elbląskich z wieloma ośrodkami dawnej Europy”¹³.

¹³ <https://www.elblag.eu/index.php/departamenty-urzedu-miejskiego/57-turystyka/zabytki-elblaga/153-muzeum-elblskie> [dostęp: 22.02.2023].

Elbląskie zbiory archeologiczne są doceniane nie tylko w Polsce, co ma duże znaczenie dla mieszkańców. Są „namacalnymi”, materialnymi i mającymi wartość historyczną, dokumentacyjną i poznawczą¹⁴ elementami dziedzictwa miasta, składającymi się na — złożony i ciągle poszukiwany oraz negocjowany — zestaw wyróżników miejsca kształtujących tożsamość mieszkańców.

Przestrzeń zabudowana po drugiej wojnie światowej i nadal zabudowywana ukazuje mniej oczywistą niż zbiory archeologiczne stronę dziedzictwa Elbląga. Proces elbląskiej retrowersji, ciągle zresztą przeprowadzanej, jest długi, a jego losy były nieoczywiste. Władze województwa gdańskiego, do którego należał do 1975 roku Elbląg, priorytetowo potraktowały odbudowę Gdańska. Elbląg doczekał się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych dwóch głównych koncepcji zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta. Pierwsza z nich zakładała zabudowę tego obszaru blokami mieszkalnymi i pawilonami usługowymi. Druga — całkowite odejście od tradycji obszaru staromiejskiego, tak by stworzyć ze starówki miejsce rekreacyjne, z dominacją terenów zielonych. Żaden z tych pomysłów nie został zrealizowany.

W mieście do teraz trudno jest wyodrębnić centrum, co miało (i ciągle ma) duże znaczenie dla ogółu procesów społecznych w nim zachodzących. We wczesnych latach siedemdziesiątych stutysięczny Elbląg nie miał miejsca pełniącego funkcję centrum, natomiast mniej więcej w środku miasta znajdował się niezabudowany teren. Zaczęto wówczas powoli spoglądać na ten obszar jak na potencjalne centrum (Lubocka-Hoffman 1998, s. 18). Od początku lat osiemdziesiątych powstawały plany zagospodarowania przestrzennego starówki, zakładające stworzenie z nowego-Starego Miasta jako centralnego punktu dla całej zbiorowości miejskiej.

Elbląg był jednym z pierwszych miast w Polsce, w których na tak dużą skalę zostały wprowadzone elementy retrowersji. W założeniach „strategia miała polegać na łączeniu elementów historycznych (układ urbanistyczny, kubatura budynków) i współczesnych (detale, materiały, rytmy fasad), tak by powstała nowa jakość estetyczna” (Diduch 2021, s. 67). Elbląska retrowersja zakładała stworzenie swoistego pastiszu przeszłości

¹⁴ Przykładem jest opis jednej z wystaw muzealnych: „Oglądając cząstkę tej bogatej kultury dawnego miasta musimy spojrzeć na Stare Miasto inaczej. Wiele rzeczy z dawnej jego świetności uległo bowiem bezpowrotnemu zniszczeniu, w tym jego wspaniała architektura. Ale pozostały prawdziwe skarby ukryte w ziemi, które wydobywamy i ukazujemy, które przedstawiają nam Elbląg, jakiego nigdy nie znaliśmy” (<http://www.old2.muzarp.poznan.pl/wystawy/czasowe/wczesniejsze/2005-2/elblag-zycie-codzienne-w-miescie-hanzeatyckim/g-nawrolska-zycie-codzienne-w-miescie-hanzeatyckim/> [dostęp: 22.02.2023]).

w celu „wywołania ducha” dawnej świetności miasta (Lubocka-Hoffman 1998, s. 29). Świetność dawnego Elbląga to między innymi różnorodność stylów architektonicznych: oprócz budynków gotyckich istniały także barokowe, manierystyczne, a nawet secesyjne (Diduch 2021, s. 67–68). Znalazło to odzwierciedlenie w kilku projektach zrealizowanych w ramach retrowersji (Diduch 2021).

Nowatorstwo koncepcji retrowersji polegało także na rozwiązaniach organizacyjnych, które opierały się na następujących założeniach: szerokie inter/multidyscyplinarne badania naukowe (w tym przede wszystkim archeologiczne) poprzedzające wytyczne konserwatorów, prywatna własność całego terenu przeznaczonego pod zabudowę, prywatni inwestorzy i wykonawstwo w systemie gospodarczym (Lubocka-Hoffman 1998, s. 28)¹⁵.

Większość terytorium Starego Miasta jest już zabudowana. Dynamika i intensywność prac w okresie realizacji retrowersji była zróżnicowana, tak jak i sposób odbudowy oraz zastosowane rozwiązania architektoniczne, technologiczne czy materiały. „Sytuacja bardzo się zmieniła przez czterdzieści lat — przyznaje Katarzyna Wiśniewska, dyrektorka departamentu Urbanistyki i Architektury w Urzędzie Miejskim w Elblągu. — Zmienili się także inwestorzy, decydenci, moda, potrzeby...” (Diduch 2021, s. 71). Zmiany te są wyraźnie widoczne, gdy porównuje się poszczególne kwartały zabudowy. „I to właśnie myślenie kwartałowe” — według części specjalistów i zwolenników retrowersji — „zdecydowanie działa na plus, jeśli chodzi o wrażenie spójności i harmonii w wykańczaniu Nówki–Starówki” (Diduch 2021, s. 71).

Specjaliści podkreślają, że retrowersja jest kontynuowana, choć na różne sposoby, pomimo braku obecnie stanowiska architekta miejskiego w Urzędzie Miasta (Diduch 2021, s. 70). Ponadto od nieco ponad dwudziestu lat nad pracami nie czuwa twórczyni tej koncepcji — Maria Lubocka-Hoffman, a za wszystkie aktualne projekty odpowiadają prywatne firmy — „miejskich inwestycji w ostatnich latach praktycznie nie ma” (Diduch 2021, s. 71).

¹⁵ W pamięci lokalnej funkcjonuje anegdota na temat rozpoczęcia odbudowy elbląskiej starówki: „30 marca 1983 — w tygodniku Wiadomości Elbląskie ukazał się primaaprilisowy żart — artykuł napisany przez red. Andrzeja Minkiewicza zainteresowanych budową prywatnej kamienicy na Starym Mieście zapraszający na spotkanie z władzami Elbląga. Żart «został kupiony» i 1 kwietnia do UM przyszło tyle osób, że do spotkania trzeba było doprowadzić. Tak rozpoczęła się odbudowa elbląskiej starówki za prywatne pieniądze [...]. Tak rodził się niezwykle nawet na europejską skalę eksperyment, który trwa do dziś” (<https://www.truso.tv/artukul/4695,30-marca-1983-zart-ktory-odmienil-elblag> [dostęp: 18.02.2023]).

Dyskusje i spory dotyczące Starego Miasta w dużej mierze skupiają się na jakości realizacji nowych projektów architektonicznych. Obawy artykułowane przez część mieszkańców odzwierciedlają ponadlokalne wątpliwości związane z budownictwem deweloperskim w Polsce i nie tylko. Krytycy podkreślają między innymi obawę przed maksymalizacją zysków prywatnych inwestorów kosztem jakości zabudowy. Jednym z przykładów odzwierciedlających sceptycyzm jest petycja mieszkańców: „Elblązanie mówią NIE pudełkowej Starówce”. Wydaje się, że za tymi głosami stoi głębszy problem podejścia do dziedzictwa miasta. Mieszkańcy poszukują autentyczności, której źródłem jest przeszłość, albo choćby jej, najlepiej jak najdokładniejszego, skopiowania. Podkreślają wartość dziedzictwa materialnego oraz potrzebę jego „kontynuacji” w postaci wysokiej jakości odwzorowania dawnych obiektów. Autorzy petycji, dyskutując z koncepcją retrowersji, piszą: „stawiamy sobie jednak pytanie, jak bardzo współczesne powinny to być formy i jak daleko mogą one odbiegać od pierwowzoru”. Kompromisem miałyby być, przewidziana już w pierwszych planach retrowersji, rekonstrukcja wybranych, cennych kamienic, przede wszystkim „Domu pod wielbłądem” i „Domu octowego”, na którą czeka wielu mieszkańców¹⁶.

Obok wątpliwości dotyczących jakości wykonania i zgodności nowych budynków z oryginałami pojawiają się głosy krytykujące zagospodarowanie przestrzeni Starego Miasta. Dochodzą do głosu również obawy wyraźnie występujące w innych częściach Polski i dotyczące ważnych aspektów jakości życia, związanych z funkcjonalnością i dostępnością przestrzeni, zwłaszcza publicznej, oraz komunikacją w jej obrębie. Część mieszkańców podkreśla także brak przemyślanej całościowej koncepcji zagospodarowania Starego Miasta, wskazując na „chaos”, „bezmysłną zabudowę”¹⁷.

„Poszerzanie” elbląskiego dziedzictwa czy, jak chcą inni, jego „nadbudowywanie” (jeśli traktować dziedzictwo jako szczególną lokalizację i nieliczne zachowanie zabytki oraz liczniejsze zbiory archeologiczne) jest procesem zmiennym. Zmieniają się oczekiwania i postawy w stosunku do tego, co, jak i dlaczego budować w „sercu” Elbląga. Świadczą o tym w dużej mierze dyskusje toczące między innymi w przestrzeni internetu. Wypowiedzi części mieszkańców nawiązują do powolnych zmian standardów, które coraz bardziej, według nich, odchodzą od pierwowzorów zabudo-

¹⁶ <https://www.portel.pl/wiadomosci/jak-zabudowywac-starowke/118814> [dostęp: 22.02.2023].

¹⁷ Np. komentarze <https://www.portel.pl/kultura/wyrwane-serce-elblaga/128616> [dostęp: 20.02.2023].

wań, a nawet założeń retrowersji, dotyczących na przykład kubatury budynków. Ilustracją niech będzie jeden z wielu komentarzy¹⁸ sugerujących stopniowe osvajanie społeczeństwa z kierunkami zmian w architekturze:

„Jeszcze 10 lat temu na pomysł budowy czegoś takiego w historycznej części miasta każdy zareagowałby alergicznie. Niczym to się nie różni od «garażowca», przeciwko któremu wszyscy (w tym zapewne połowa tych, którzy dziś ochają i achają) tak płomiennie protestowali. [...] No ale dzisiaj już żabka ugotowana — już się podoba, bo większe i elegantsze miasta, na których się wzorujemy, wybudowały sobie podobne potworki, to i my nie możemy być gorsi. I tak się ten nasz Elbing «rozwija» — zamiast przywracać mu jego dawną duszę, opierać się wiernie na autentycznie pięknych budowlach, które niegdyś stanowiły wizytówkę miasta”¹⁹.

„Serce miasta”, „duma elblązan”, „wizytówka Elbląga”, „pomnik historii” — to określenia elbląskiej starówki często pojawiające się w miejskich dyskusjach. Stare Miasto bezsprzecznie jest miejscem symbolicznym. Wartością główną dla mieszkańców wydaje się samo miejsce — lokalizacja starówki z nielicznymi, co prawda, zabytkami, ale także kontynuacją czy raczej chęcią przywrócenia znaczącej funkcji tej części miasta i jej dawnego klimatu, atmosfery, *genius loci*. Podejście esencjalistyczne, w którym uwaga skupiona jest na materialnych zabytkach i ich autotelicznych wartościach oraz potrzebie ich ochrony, przeplata się z ujęciem konstruktywistycznym. Paradoksalnie, aby mieć dziedzictwo „namacalne”, względnie pełne (co oczywiście w dużej mierze jest mocno subiektywne), trzeba coś przywrócić, stworzyć czy odtworzyć. Do tego, aby można było mówić o pożądanej stałości, konieczny jest zatem proces. „Starówka elbląska powstała jak Feniks z popiołów będąc dumą jego mieszkańców”²⁰, „Powracające na Stare Miasto «nowe życie», kształtująca się nowa codzienność jest spadkobiercą i kontynuatorem dawnej świetności miasta”²¹ — to tylko niektóre z wypowiedzi wskazujących na społeczne poczucie konieczności wytworzenia ciągłości w czasoprzestrzeni Elbląga (przynajmniej jego staromiejskiej czę-

¹⁸ Cytaty będące komentarzami czytelników lub wpisami w mediach społecznościowych zostały poprawione (przede wszystkim literówki, błędy interpunkcyjne), ale w taki sposób, aby jak najmniej ingerować w tekst.

¹⁹ <https://www.portel.pl/gospodarka/takbedzie-wygladalnowy-biurowiec-na-wyspie-spichrzow/123237?sort=asc&th=0&wt=0&ns=3> [dostęp: 20.02.2023].

²⁰ <https://dziennikelblaski.pl/479729,Niezwykla-i-nieznana-historia-odbudowy-elblaskiej-starowki.html> [dostęp: 20.02.2023].

²¹ <http://www.old2.muzarp.poznan.pl/wystawy/czasowe/wczesniejsze/2005-2/elblag-zycie-codzienne-w-miescie-hanzeatyckim/g-nawroloska-zycie-codzienne-w-miescie-hanzeatyckim/> [dostęp: 20.02.2023].

ści) oraz przekonanie o jej społecznym, kulturowym i tożsamościowym znaczeniu.

Problematyczność dziedzictwa związana z dawnymi (przedwojennymi) mieszkańcami miasta najczęściej jest nienazwana lub nienazywana wprost. Na pierwszym planie dyskursów dotyczących dziedzictwa stoi bezsprzecznie kultura materialna lub pamięć o niej. Jej elementy traktowane są jako *signum loci*, czyli „znaki pozwalające na budowanie unikalnego obrazu miasta czy regionu” (Szpociński 2006, s. 59). Grupa, która je wytworzyła, jest pomijana lub ma znaczenie drugorzędne. Dziedzictwo współczesnego Elbląga zazwyczaj jest „elbląskie”, a jego twórcami byli „dawni elblążanie”. Ewentualne odniesienia wprost do (po)niemieckiego dziedzictwa charakteryzuje zazwyczaj ambiwalencja. W przypadku dziedzictwa materialnego w dużej mierze dotyczy ona uczuć „oscylujących jednocześnie wokół zgrozy i fascynacji obcym przedmiotem” (Sacha 2018, s. 15). Obawa części mieszkańców o zbyt „gloryfikowanie” czy „promowanie niemieckości”, będąca odpowiedzią na przykład na próby poznawania, odpominania oraz popularyzowania lokalnej przeszłości, często idzie w parze z dumą i odwoływaniem się do lat świetności danych miejsc. W tym przypadku „niemieckie” znaczy to, co dobre, trwałe, porządne, zorganizowane, nawet nowoczesne, przypominające o dawnej wielkości miejscowości²².

Dyskursy wokół odbudowy elbląskiej starówki w dużej mierze wskazują tym samym na świetność miasta przed drugą wojną światową. Prosperity miasta i jego mieszkańców zazwyczaj jest przedstawiana hasłowo, uogólniająco, bez wskazywania na konkretny okres, z naciskiem na wysoki status Elbląga i znaczenie w regionie pod względem gospodarczym, politycznym i społecznym oraz na zamożność dawnych mieszkańców. Mieszkańcy podkreślają przede wszystkim świetność miasta, która przejawiała się w przestrzeni fizycznej i jej elementach materialnych, wskazują przy tym zazwyczaj centralne miejsce, czyli Stare Miasto, a także, choć rzadziej, jego swoiste przedłużenie, czyli Nowe Miasto. Nawiązywanie do dawnej świetności miasta idzie w parze z dyskusją od dekad prowadzoną w Elblą-

²² Wzmoczone dyskusje na temat przywracania niemieckich symboli, w tym na przykład dawnych bohaterów i założycieli, odbywały się w Elblągu przede wszystkim po transformacji ustrojowej i trwały do początku XXI wieku (zob. np. <https://www.portel.pl/spoleczenstwo/ku-poczatkom-elblaga/31702>). Obecnie jest ich mniej, pojawiają się niekiedy przy okazji nowych realizacji retrowersji na Starym Mieście (np. artykuły i komentarze: <https://www.portel.pl/gospodarka/takbedzie-wygladalnowy-biurowiec-na-wyspie-spichrzow/123237?sort=asc&th=0&wt=0&ns=3> czy <https://www.portel.pl/kultura/wyrwane-serce-elblaga/128616> [dostęp: 18.02.2023]).

gu na temat przeniesienia centrum miasta właśnie na starówkę (czy jego tam stworzenia). Argumenty wskazujące na potrzebę ożywienia Starego Miasta w dużej mierze nawiązują do przedwojennej przeszłości Elbląga. To pokazuje, że pamięć zbiorowa jest ważnym czynnikiem kształtującym wyobrażenia na temat miasta, wizje jego rozwoju oraz aspiracje mieszkańców.

Częste nawiązania do dawnej świetności Elbląga są obecne w dyskusjach na temat pomysłów i projektów mających na celu ożywienie starówki. „Serce” miasta w tym ujęciu tożsame jest z jego społecznym centrum, atrakcyjnym zarówno dla mieszkańców, jak i dla osób z zewnątrz. Na Starym Mieście przede wszystkim „ma się dużo dziać” i „ma być dużo ludzi”, w czym pomoc ma zagospodarowana w dobry sposób przestrzeń oferująca atrakcyjne usługi. Starówka w tym ujęciu ma być wizytówką miasta, z którego dumni są mieszkańcy. W tym kontekście często pojawiają się spory dotyczące sposobów sięgania do przeszłości, a także jego celowości. Powrót Elbląga do świetności niekoniecznie idzie w parze z dokładnym nawiązaniem do materialnej przeszłości miasta. Kompromisem miała być, czy mogłaby być, retrowersja — choć, jak pokazują miejskie dyskusje, nie zawsze efekt jest satysfakcjonujący. Co więcej, wydaje się, że koncepcja współczesnego Starego Miasta wciąż pozostaje kwestią otwartą, a na główne pytanie o relacje przeszłości ze współczesnością nie ma jednoznacznej odpowiedzi (np. „Nie chodzi tu o sposób, w jaki nowo stawiane budynki mają przypominać przedwojenny Elbing — tylko o to, po co XXI-wiecznemu Elblągowi Stare Miasto”²³).

Zauważany wśród różnych aktorów miejskich nacisk na zwiększanie atrakcyjności Starego Miasta ujawnia nie tylko dużą pojemność znaczeniową „atrakcyjności”, ale i różnorodne cele i interesy z kwestią tą związane²⁴. Względnie powszechne w wykorzystywaniu starówki do budowania marki miejsca jest instrumentalne podejście do dziedzictwa. Nawiązanie do przeszłości jest ważne o tyle, o ile sprzyja założonym celom, przede wszystkim zwiększaniu atrakcyjności pod kątem wzrostu gospodarczego ściśle związanego z przyciąganiem aktorów zewnętrznych (turystów, inwestorów, nowych mieszkańców).

²³ <https://www.portel.pl/spoleczenstwo/po-co-nam-stare-miasto-opinia/94442> [dostęp: 18.02.2023].

²⁴ Np. w 2020 roku ogłoszono „Nówkę-starówkę” submarką miejską; zob. Studium Rozwoju Marki Elbląg 2020+ na zlecenie Urzędu Miejskiego w Elblągu (<https://www.portel.pl/wiadomosci/nowka-starowka-czyli-jak-rozwijac-ma-sie-marka-elblag/118051>) [dostęp: 18.02.2023]).

Ostatnimi laty coraz bardziej przebijają się jednak kolejne głosy dotyczące Starego Miasta i jego dziedzictwa. Co znaczące, nie stoją one bezpośrednio w kontrze do wcześniejszych propozycji budowania marki miejsca, ale podkreślają tematy i potrzeby w niewielkim stopniu dotychczas obecne w dyskusjach dotyczących „serca” Elbląga. Dyskusje te coraz częściej skupiają się więc nie tylko wokół kwestii wartości historycznej dziedzictwa materialnego, estetyki, tożsamości mieszkańców czy wzrostu gospodarczego. Dziedzictwo miasta pojawia się w refleksjach i postulatach bezpośrednio dotyczących jakości życia w mieście, a na plan pierwszy wysuwają się wyzwania i potencjały miasta w ujęciu środowiskowym.

ZIELONE PŁUCA MIASTA — (NIE)DOCENIONE DZIEDZICTWO

Podkreślanie środowiskowych atutów miasta występuje w Elblągu od wielu lat, choć z różną intensywnością. Po transformacji ustrojowej, zwłaszcza na przełomie XX i XXI wieku, kiedy w dyskursie publicznym w Polsce na dobre pojawił się temat ekologii, władze miasta realizowały działania i zdobywały nagrody w tej dziedzinie. „Czystość” i „przyjazność środowisku” były elementami, choć nie jedynymi, tworzonego wizerunku i marki miasta²⁵. Ostatnimi laty temat ochrony środowiska znowu zaczął być intensywniej poruszany, choć zarówno konteksty, jak i nadawcy komunikatów oraz działań są teraz nieco odmienne. Aktualne dyskusje i spory związane z kwestiami ekologii w Elblągu w dużej mierze odzwierciedlają ponadlokalne zjawiska społeczne i związane z nimi dyskursy dotyczące zmian klimatycznych i ich konsekwencji. Obok działań lokalnych władz²⁶ coraz częściej pojawiają się głosy nowych aktorów, głównie aktywistów miejskich, którzy wychodzą z nowymi inicjatywami²⁷ czy mobilizują mieszkańców do protestów i interwencji²⁸.

W wypowiedziach, dyskusjach oraz sporach dotyczących kwestii środowiskowych pojawia się dziedzictwo, choć w różnych kontekstach i na różne sposoby. Najbardziej oczywiste i bezpośrednio nazwane relacje przy-

²⁵ Np. <https://elblag.eu/index.php/nagrody-i-dokonania-miasta/120-elblg-miasto-przyjazne-rodowisku> [dostęp: 18.02.2023].

²⁶ Np. <https://www.programczystapolska.pl/arttykul/elblag-miasto-parkow-przyjazne-sro-dowisku/> [dostęp: 18.02.2023].

²⁷ <https://www.portel.pl/wiadomosci/zielony-budzet-w-elblagu/122230> [dostęp: 18.02.2023].

²⁸ Np. protest mieszkańców przeciw budowie obwodnicy przez otulinę Bażantarni (dużego kompleksu leśnego) (<https://elblag.wyborcza.pl/elblag/7,180071,27336836,chronic-zaw-szelka-cene-elblag-nie-chce-obwodnicy-przez-male.html>) [dostęp: 18.02.2023].

rody i dziedzictwa ujawniają dyskursy wokół zabudowy i innych działań ingerujących w przestrzeń fizyczną Starego Miasta. Niezadowolenie, wątpliwości lub sceptycyzm związane z efektami retrowersji dotyczą więc nie tylko jakości wykonania budynków i zbyt dużego odejścia od oryginału, ale także kwestii środowiskowych związanych z codziennym użytkowaniem przestrzeni czy szerzej — z jakością życia²⁹. Kłopotliwość (zrekonstruowanego) dziedzictwa polega w tym przypadku na niekorzystnych według części mieszkańców rozwiązaniach zastosowanych w przestrzeni fizycznej. Tego typu wypowiedzi są przykładami pragmatycznego podejścia do dziedzictwa, z widocznym naciskiem na współczesność. Ilustruje to jeden z wielu aktualnych komentarzy mieszkańców, w tym przypadku dotyczący projektów zagospodarowania Wyspy Spichrzów, terenu po drugiej stronie rzeki Elbląg:

„Niby fajnie, ale brakuje tam na starówce takiego miejsca zielono otwartego, gdzie możesz przyjść z kocykiem i grillem i sobie tam posiedzieć. Mogliby tam pozostawić ten plac zielony, tylko go jakoś zrewitalizować, zrobić jakąś przystań, a kamienice to postawić od ulicy a nie od kanału... po co to wszystko zabetonowywać. Ja rozumiem, że kiedyś tak to było, ale żyjemy tu i teraz, wiemy, że beton w mieście podnosi tylko temperaturę...”³⁰.

Zauważana w Elblągu, choć bardziej akcyjna niż systematyczna, „walka z betonozą” angażuje różnych aktorów sceny miejskiej, którzy używają podobnych argumentów. Działania związane ze zmianami klimatycznymi w skali miasta to nie tylko kwestia estetyki, jak podkreśla część mieszkańców, w tym część władzy lokalnej. To konieczność, na którą zwraca uwagę między innymi Komisja Europejska, której zalecenia dotyczą działań mających sprzyjać jakości życia mieszkańców, na przykład poprzez eliminowanie przestrzeni przegrzanych³¹. Dyskusje na temat kierunków zmian na Starym Mieście, a także kształtu nowych inwestycji, ujawniają potrzeby elblążan związane z dostępem do terenów zielonych. Przestrzenie publiczne pełniące funkcje rekreacyjne są doceniane przez mieszkańców i stanowią

²⁹ Chociaż istnieją różne sposoby rozumienia i mierzenia jakości życia, pojęcie to można zdefiniować jako „standard zdrowia, komfortu i szczęścia doświadczanego przez jednostkę lub grupę” (Oxford English Dictionary) (Battis-Schinker i in. 2021, s. 1).

³⁰ <https://www.portel.pl/gospodarka/czas-na-inwestycje-po-drugiej-stronie-rzeki/130220> [dostęp: 20.02.2023].

³¹ Np. <https://elblag.wyborcza.pl/elblag/7,180071,29004717,jak-elblag-bedzie-walczył-z-betonoza.html> [dostęp: 20.02.2023].

ważny element ich wyobrażenia na temat tego, jak powinno wyglądać „serce miasta”³².

Część wypowiedzi oraz działań związanych z podkreśleniem znaczenia zielonych i przyjaznych przestrzeni, także tych, w których wyraźnie obecne jest dziedzictwo, nie stawia przeszłości w kontrze do terażniejszości i przyszłości. Odwrotnie: to właśnie w przeszłości poszukuje się śladów przyrody w miejscach z architektonicznym dziedzictwem miasta. Pasjonaci historii oraz aktywiści wskazują lokalizacje na Starym Mieście, które przed drugą wojną światową były terenami zielonymi, głównie w postaci małych ogrodów, zakątków czy skwerów. W parze z odkrywaniem przedwojennego „miasta zielonego” często idą nawiązania do bliższej, powojennej przeszłości — kiedy to Stare Miasto nie było na taką skalę zabudowane i wiele zabytków otaczały drzewa i krzewy³³.

Jednym z ważniejszych przykładów nawiązania do dawnej funkcji i wizerunku miejsca jest oddolna inicjatywa „ziElbląg”. To właśnie na Starym Mieście, a przede wszystkim w dawnym przyklasztornym wirydarzu, wchodzącymi obecnie w skład Centrum Sztuki Galeria EL, rozpoczęto na dobre dyskusję i towarzyszące jej działania związane z tworzeniem czy — w niektórych przypadkach — przywracaniem terenów zielonych. Akcje aktywistów miejskich we współpracy z instytucją kultury przyniosły wiele inicjatyw podkreślających znaczenie ogólnodostępnych terenów o przyrodniczych walorach oraz promujące miejskie praktyki wzorujące się na światowych, głównie wielkomiejskich, trendach³⁴. Co znaczące, zostało to zauważone na zewnątrz i tym samym stało się istotnym elementem autowizerunku miasta, przynajmniej w oczach części mieszkańców³⁵.

Tereny zielone w Elblągu znajdują się głównie poza Starym Miastem. Można je jednak, podobnie jak starówkę, w dużej mierze zaliczyć do materialnego dziedzictwa miasta. To właśnie parki należą bowiem do wyróżników miejsca i stanowią nieliczne „namacalne” „łączniki” przeszłości

³² Np. sonda internetowa, w której mieszkańcy wskazują na znaczenie terenów rekreacyjnych na Wyspie Spichrzów (<https://www.portel.pl/wiadomosci/podyskutuj-o-elblagu-co-zrobic-z-wyspa-spichrzow/112446> [dostęp: 20.02.2023]).

³³ Np. <https://www.portel.pl/wiadomosci/staromiejski-mini-park/127273> [dostęp: 20.02.2023].

³⁴ Np. <https://www.portel.pl/wiadomosci/o-zielu-ziolach-i-zieleni/59302> [dostęp: 20.02.2023].

³⁵ Np. <https://www.portel.pl/kultura/jak-kosic-trawnik-pokazuje-galeria-el/118397> [dostęp: 20.02.2023]; <https://www.info.elblag.pl/37,62053,Szachownica-na-trawie-To-mogl-by-c-tylko-zart-ale-spodobal-sie-na-wieksza-skale.html> [dostęp: 20.02.2023].

z terażniejszością³⁶. Widoczne jest to, choć nie zawsze na pierwszym planie, zarówno na poziomie polityk miejskich, jak i wyobrażeń mieszkańców. Elbląg w tym kontekście podobny jest do innych miejscowości Ziemi Zachodnich i Północnych. Jak zauważa Kamilla Biskupska (2018, s. 430): „być może trwająca do czasów współczesnych (lub też współcześnie odtwarzana?) przedwojenna roślinność będzie w praktyce społecznej — na poziomie mikrospołecznym — traktowana jako kontinuum dziedzictwa przeszłości tych ziem — istotny budulec obecnych tożsamości Ziemi Zachodnich i Północnych”. Jest ona bowiem znaczącym elementem pamięci, w dużej mierze bazującym na osobistych doświadczeniach mieszkańców. Stanowi przedmiot pamięci środowiskowej, podkreślającej wielokierunkowe i zwrotne relacje człowieka, jako części środowiska przyrodniczego, z innymi jej elementami (Praczyk 2018, s. 333). To właśnie przede wszystkim przedwojenne parki, obok dawnego, zamkniętego już wielkiego odkrytego basenu oraz kompleksu leśnego Bażantarnia, są elementami wspomnień powojennych pokoleń mieszkańców³⁷. Są także obiektem wyobrażeń o przyrodzie formowanych przez ramy pamięci zbiorowej (Praczyk 2018, s. 333).

Zarówno lokalne działania, jak i dyskusje dotyczące znaczenia terenów zielonych w Elblągu w dużej mierze oparte są na odkrywaniu na nowo i popularyzowaniu parków jako ważnych elementów dziedzictwa materialnego, a także przedwojennej historii miasta. Podkreślanie przeszłości miasta dotyczy w znaczącym stopniu jego mieszkańców i ich (często wydaje się, że wyobrażonych) miejskich praktyk oraz stylów życia związanych z użytkowaniem przestrzeni zielonych. „Świadcami” dawnej historii miasta miałyby być właśnie przyroda, o czym można przeczytać w jednym z wielu artykułów dotyczących społecznego znaczenia parków i lokalnych praktyk z nimi związanych:

„Lipy, kasztanowce, platany. Drzewa, które szumiały dawnym elblążanom przechadzającym się alejkami Parku Planty, szumią i nam. To jedyni świadkowie przeszłości, bo po resursach, kasynie czy fontannie nie ma, niestety, śladu. Krocząc jednak za głosem przewodnika można oczyma wyobraź-

³⁶ Np. <https://www.portel.pl/wiadomosci/elblaskie-parki-i-ich-zakamarki/128061> [dostęp: 20.02.2023].

³⁷ Np. <https://gazetaolsztynska.pl/841228,Elblag-Fontanna-powroci-do-parku-Kajki.html>, <https://elblag.wyborcza.pl/elblag/7,180071,27609480,najwiekszy-basen-w-europie-byl-chluba-elblaga-dzis-popada-w.html>, <https://www.portel.pl/wiadomosci/elblaskie-parki-i-ich-zakamarki/128061> [dostęp: 20.02.2023].

ni zobaczyć, gdzie tak chętnie odpoczywali ci, którzy mieszkali tu przed nami”³⁸.

Parki jako dziedzictwo obecne są w dyskusjach na temat wprowadzania zmian w ich obrębach. Odkrywanie przeszłości miejsc nie tylko jest poznaniem w ujęciu historycznym, ale zostaje także wykorzystane w działaniach projektowych czy — bardziej ogólnie — w zachęcaniu do refleksji na temat kształtu i funkcji terenów zielonych w przyszłości³⁹. Dyskusje w dużej mierze nawiązują do atrakcyjności tych przestrzeni w ocenie ich dawnych, przedwojennych mieszkańców. Wskazuje się na ważne miejsca, których już nie ma, albo po których zostały jedynie ślady, na przykład kawiarnie, miejsca wypoczynkowe, punkty widokowe. Tym, co łączy większość dyskusji na temat terenów zielonych, jest bezsprzecznie chęć przywrócenia im dawnej świetności. Ich „atrakcyjność” jest jednak różnie rozumiana. Dla części mieszkańców, w tym niektórych przedstawicieli władz, „uatrakcyjnienie” parków wiąże się z inwestycjami infrastrukturalnymi: między innymi siłownią zewnętrzną, placami zabaw, które sprawią, że tereny zielone na nowo (czy jeszcze bardziej) ożyją.

Zmiany tego typu mają także swoich przeciwników, dla których „świetność” tych przestrzeni zasada się na pierwotnych ich projektach, które są bardzo dobre tak pod względem funkcjonalnym, jak i estetycznym. Nawiązanie do przeszłości jest w tym ujęciu nawiązaniem do ich „naturalności” i sprzeciwem w stosunku do nowych ulepszeń:

„Ale przyznajcie się — czytamy na facebookowej stronie Elbląga — komu obok placu zabaw, siłowni plenerowej, istniejących ścieżek i ławek, koszy na śmieci i latarni, świeżo zamontowanych domków dla owadów oraz tablic informacyjnych brakowało w parku Traugutta «tężni w formie altany, przyłącza elektrycznego, oświetlonej ścieżki pieszej, małej architektury w postaci ławek parkowych, koszy na śmieci i latarni» za kolejne 400 tysięcy? [...] Jak tak dalej pójdzie, to niedługo w parkach zabraknie miejsca na zwykłe drzewa i trawę...”⁴⁰.

„Park Kajki, duma Elbląga. Codzienne spacerunki do tego parku umilają życie, jest najładniejszy, aż chce się tam iść, tyle kwiatów, ludzi, drzew, ptaków... to najładniejsze miejsce w Elblągu, proszę, nie zniszczcie go, nie zaplastikujcie czy nie zabetonujcie (jak to zrobiliście z Dolinką)”⁴¹.

³⁸ <https://www.portel.pl/wiadomosci/tajemniczy-park-w-sercu-miasta/77276> [dostęp: 20.02.2023].

³⁹ Np. <https://www.portel.pl/spoleczenstwo/park-zawieszony-miedzy-historia-a-wspolczesnoscia/81699> [dostęp: 20.02.2023].

⁴⁰ <https://www.facebook.com/Elblague> [dostęp: 20.02.2023].

⁴¹ <https://www.portel.pl/fotoreportel-czerwca-2022/park-kajki-duma-elblaga/4461> [dostęp: 20.02.2023].

ZAKOŃCZENIE. PŁYNNOŚĆ I PROCESUALNOŚĆ DZIEDZICTWA W MIEŚCIE NIEDOKOŃCZONYM

We współczesnych dyskusjach dotyczących Elbląga, jego współczesnych problemów i wyzwań dziedzictwo jest obecne, choć często nie bezpośrednio. Z kolei w debatach na temat dziedzictwa ujawniają się opinie mieszkańców dotyczące miasta, w tym jego tożsamości oraz postrzegania teraźniejszości i przyszłości. Nieoczywiste, dyskutowane i negocjowane dziedzictwo odbudowywanego miasta pełni wiele funkcji i obecne jest w wielu społecznych i kulturowych kontekstach. Wiąże się z kształtowaniem pamięci zbiorowej i popularyzowaniem lokalnej historii, pełniącymi nie tylko funkcje poznawcze, ale i tożsamościowe oraz więziotwórcze. Na bazie elementów przeszłości budowane są wyróżniki miejsca, ważne zarówno wewnątrz zbiorowości miejskiej, jak i na zewnątrz. Przeszłość i jej materialne ślady są istotnym punktem wyjścia do dyskusji, często oddolnej, nad rozwojem Elbląga, rozumianej zarówno szeroko, dotyczącej ogólnej wizji miasta, jak i konkretnych materialnych zmian w przestrzeni. Coraz bardziej istotne, co pokazują tematy miejskich debat, staje się zagadnienie jakości życia w mieście, czemu nierzadko towarzyszy refleksja nad dziedzictwem.

Wyjście poza ujmowanie dziedzictwa wyłącznie w kategoriach kulturowo-historycznych w stronę kwestii środowiskowych, ekologicznych, a także partycypacyjnych i związanych z jakością życia otwiera wiele nowych kierunków poszukiwań, analiz i interpretacji tych nieoczywistych połączeń. Niniejsza praca skupia się na aktualnych miejskich tematach, w których zaznacza się dziedzictwo. Jest przede wszystkim rekonstrukcją ilustrujących daną problematykę przykładów ujęcia tego zagadnienia obecnych w lokalnych dyskursach. Kontynuacją badań nad współczesną problematycznością dziedzictwa w polskich miastach Ziemi Zachodnich i Północnych, w tym przypadku Elbląga (z jego specyfiką oraz niepewnym i w dużej mierze trudnym do uchwycenia statusem), mogłaby być analiza „układu aktorów”, tak pod względem strukturalnym, jak i dynamiki zmian. Taka perspektywa rodzi między innymi pytanie o relacje władzy wynikające w dużej mierze z konstruowania przynależności, a więc narracji tożsamościowych oraz związanych z nimi emocji, wartości czy praktyk społecznych, a także, a może przede wszystkim, polityki przynależności (Yuval-Davis 2006). Ta ostatnia obejmuje „nie tylko utrzymywanie i reprodukcję granic wspólnoty przynależności przez hegemoniczne siły polityczne, ale także ich kontestację i kwestionowanie przez innych aktorów politycznych” zarówno „w odniesieniu do partycypacyjnego wymiaru

obywatelstwa, jak i w odniesieniu do kwestii statusu i uprawnień, jakie niesie ze sobą członkostwo” (Yuval-Davis 2006, s. 205). Taka perspektywa w ujęciu dyskursu na temat dziedzictwa i jego społecznych znaczeń, także nieoczywistych, bezsprzecznie warta jest kontynuacji.

Przykład odbudowywanego miasta ze względnie ubogim (bo zniszczonym na dużą skalę) dziedzictwem architektonicznym i przerwana w 1945 roku ciągłością historyczną uwypukla silnie cechy dziedzictwa, a mianowicie jego płynność i procesualność. Ukazuje także niejednoznaczność oraz złożoność procesów jego konstruowania. Dziedzictwo i dyskursy miejskie wokół dziedzictwa ujawniają także sprzeczności w tym obszarze i sposoby radzenia sobie z nimi: przerwane trwanie (historyczne, a zarazem symboliczne oraz jego wielkie społeczne konsekwencje) idzie w parze z próbą sklepania elementów przeszłości (szczególnie tej przedwojennej, niekoniecznie związanej z konkretnym okresem historycznym i często uogólnionej oraz wyobrażonej) z teraźniejszością, w tym ze współczesnymi potrzebami miasta artykułowanymi przez jego mieszkańców i użytkowników.

Zjawiska i działania wokół złożonej przeszłości miejsca i jej śladów rodzą wiele pytań, na które nie ma jednoznacznych odpowiedzi, ale które bezsprzecznie odkrywają (auto)refleksyjny potencjał relacji społeczeństwa i dziedzictwa. Co w odbudowywanym mieście jest dziedzictwem? Lokalizacja, zabytki, czy może także ich rekonstrukcje? A może (również albo przede wszystkim) ślady w postaci zbiorów muzealnych? Czy dziedzictwem są (też) wyobrażenia czy/i wiedza o dawnym Elblągu i jego mieszkańcach? Te ostatnie, obecne w dyskursach i praktykach, w których pojawia się zagadnienie miejskiego dziedzictwa, ukazują wyraźne odniesienia do życia codziennego w przeszłości w myśleniu o współczesnym i przyszłym Elblągu. Zjawiska te wskazują także na zasadność kwestionowania podziału na dziedzictwo materialne i niematerialne (zob. np. Kockel i in. 2020).

Procesualność dziedzictwa przywodzi też na myśl pytanie, co będzie dziedzictwem za dziesięć czy pięćdziesiąt lat. Czy inwestycje z końca ubiegłego wieku na dawnych planach elbląskiej starówki są lub za chwilę będą uważane za element dziedzictwa? To także pytanie o wielką część zabudowanych przestrzeni miasta, które zaczynają być dostrzegane i doceniane w kontekście ich walorów historycznych. Procesualność dziedzictwa widać w odkrywaniu, zazwyczaj oddolnie, architektonicznym modernizmie, a także coraz częściej — w pierwszych powojennych zabudowaniach, które coraz powszechniej są obecne w narracjach i kształtowanej przez nie pamięci na temat powojennego miasta. Dziedzictwem są także, czy raczej stają się, odkrywane niejako na nowo zielone przestrzenie w mieście, za-

równow w kontekście ich materialności, jak i odniesień i wyobrażeń dotyczących przeszłości, a zwłaszcza wyobrażonej jakości i stylów życia dawnych mieszkańców.

Określenia Elbląga, takie jak „miasto konsekwentnie niedokończone”, „miasto atrapa”⁴², dotyczą problematyki dziedzictwa oraz jej społecznego znaczenia w różnych wymiarach i skalach rzeczywistości społecznej. „Niedokończenie” dotyczy nie tylko ciągłego odbudowywania miasta, ale i dyskusji nad dziedzictwem, a także szerzej — nad ideą miasta. Pytanie o retrowersję, w tym wskazanie na potrzebę jej przeformułowania (Diduch 2021, s. 73), jest tylko jednym z wielu pytań o znaczenie dziedzictwa w rozwoju miasta. Dziedzictwo, jak wskazują badania, jeśli jest odpowiednio zarządzane, przyczynia się do zrównoważonego rozwoju, a przede wszystkim wzbogaca społeczno-psychologiczny wymiar jakości życia w mieście (Barris-Schinker i in. 2021, s. 1). Może dawać ludziom poczucie przynależności i stanowić ważny składnik lokalnej tożsamości (np. Sanetra-Szeliga 2017; Kockel i in. 2020). A tego Elblągowi, z ciągle kształtowaną tożsamością, bardzo brakuje.

Dziedzictwo zatem — jako ważny składnik (auto)identyfikacji i kultury, między innymi lokalnej — jest ściśle powiązane ze sferą symboliki. Te wszystkie komponenty sprawiają, że miasto nie upodabnia się do innych, ale podkreśla i wykorzystuje swoją wyjątkowość, wzrasta tym samym jego „rozwojowa podmiotowość” (Bendyk, Hausner, Kudłacz 2016, s. 131). Czy — a jeśli tak, to pod jakimi warunkami i w jaki sposób — Elbląg będzie „symboliczny”, a dopiero potem „inżynierski” (por. Bendyk, Hausner, Kudłacz 2016), jest pytaniem ważnym, aktualnym i otwartym. Warto, aby angażowało ono wielu różnych aktorów miejskich.

BIBLIOGRAFIA

- Battis-Schinker Eva i in., 2021, *Towards Quality of Life Indicators for Historic Urban Landscapes — Insight into a German-Polish Research Project*, „Environmental and Sustainability Indicators”, t. 10, s. 1–15 (<https://doi.org/10.1016/j.indic.2020.100094> [dostęp: 20.02.2023]).
- Bendyk Edwin, Hausner Jerzy, Kudłacz Michał, 2016, *Miasto-idea — nowe podejście do rozwoju miast*, w: Jerzy Buzek i in. (red.), *Open Eyes Book, Open Eyes Economy Summit*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków, s. 119–167.

⁴² Duży oddźwięk wśród mieszkańców miała książka *Miasto Archipelag* (Springer 2016), w której pojawił się Elbląg i tego typu określenia, często przywoływane przez mieszkańców (<https://www.portel.pl/kultura/elblag-w-miejskim-archipelagu-jak-wypadl/93932?sort=asc&th=0&wt=0&ns=0>).

- Bińczyk Ewa, 2011, *Uniesienia i potknięcia filozofii podmiotu. Projektowanie stanowisk feministycznych przy założeniu esencjalizmu*, „Teksty Drugie”, nr 4, s. 69–85.
- Biskupska Kamilla, 2018, *Przestrzeń i zielen: o krajobrazie kulturowym Ziemi Zachodnich i Północnych — inaczej*, w: Emilia Kledzik, Maciej Michalski, Małgorzata Praczyk (red.), „*Ziemia Odzyskane*”: w poszukiwaniu nowych narracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 409–434.
- Borowska-Beszta Beata, Bartnikowska Urszula, Ćwirynkało Katarzyna, 2017, *Analiza wtórna jakościowych danych zastanych: przegląd założeń teoretycznych i aplikacji metodologicznych*, „*Jakościowe Badania Pedagogiczne*”, t. 2, nr 1, s. 5–24.
- Ciechorska-Kulesza Karolina, 2010, *Przywracanie pamięci miasta. Przypadek elbląskiej Starówki*, w: Lesław Michałowski, Dorota Rancew-Sikora, Agata Bachórz (red.), *Miasto nie-miasto. Refleksje o mieście jako o społeczno-kulturowej hybrydzie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 121–136.
- Ciechorska-Kulesza Karolina, 2013, *Odkryć i oswoić. Przeszość lokalna według liderów i mediów byłego województwa elbląskiego*, w: Andrzej Szpociński (red.), *Przeszość w dyskursie publicznym*, Scholar, ISP PAN, Collegium Civitas, Warszawa, s. 165–184.
- Ciechorska-Kulesza Karolina, 2016, *Tożsamość a przestrzeń w warunkach niestabilnych granic. Przypadek byłego województwa elbląskiego*, Instytut Kaszubski, Gdańsk.
- Ciechorska-Kulesza, 2020, *Oferta kulturalna a budowanie tożsamości miejsca. Przypadek Elbląga, Koszalina i Słupska*, w: Małgorzata Bukiel, Andrzej Sakson, Cezary Trosiak (red.), *Ziemia Zachodnie i Północne (1945–2020): nowe konteksty*, Instytut Zachodni, Poznań, s. 331–350.
- Diduch Ania, 2021, *Retrowersja: elbląski Minecraft*, „*Architektura & Biznes*”, nr 5, s. 64–73.
- Domino Jerzy, 2005, *Rozwój przestrzenny i budownictwo Elbląga*, w: Andrzej Groth (red.), *Historia Elbląga, tom V (1945–1975), Część 2*, Wydawnictwo „Marpres”, Elbląg, s. 264–329.
- Karkowska Marta, Bielińska Magdalena, 2019, *Po co nam „stare wywiady”? O ponownym wykorzystaniu danych z badań jakościowych (rewizytach, reanalizach i nie tylko)*, „*Przegląd Socjologii Jakościowej*”, nr 2, s. 12–39.
- Kirshenblatt-Gimblett Barbara, 2004, *Intangible Heritage as Metacultural Production*, „*Museum International*”, t. 56, nr 1–2, s. 52–65.
- Kledzik Emilia, Michalski Maciej, Praczyk Małgorzata (red.), 2018, „*Ziemia Odzyskane*”: w poszukiwaniu nowych narracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Kockel Ulrich i in., 2020, *Heritages, Identities and Europe. Exploring Cultural Forms and Expressions*, w: Ulrich Kockel i in. (red.), *Heritage and Festivals in Europe. Performing Identities*, Routledge, London–New York, s. 1–17.
- Lewandowski Daniel, 2020, *Historia i osiągnięcia Zakładów Mechanicznych ZAMECH im. gen. Karola Świerczewskiego* (https://www.elblag.eu/images/kapsuła_v2b.pdf [dostęp: 20.06.2023]).
- Lubocka-Hoffmann Maria, 1998, *Elbląg Stare Miasto*, Oficyna Wydawnicza Excalibur, Bydgoszcz.
- Łukowski Wojciech, 2009, *Miasto na granicy w poszukiwaniu symbolicznej spójności*, w: Wojciech Łukowski, Hanna Bojar, Bohdan Jałowiecki (red.), *Społeczność na granicy. Zasoby mikroregionu Gołdap i mechanizmy ich wykorzystywania*, Scholar, Warszawa, s. 17–52.
- Macdonald Sharon, 2018, *Heritage*, w: Hillary Callan (red.), *The International Encyclopedia of Anthropology*, John Wiley & Sons, s. 1–12.

- Mierzejewski Łukasz, 2008, *Elbląg — dezintegracja i rewitalizacja*, „Mówią Wieki”, nr 06, s. 42–47.
- Misztal Zdzisław, 2008, *Elbląg w składzie państwa polskiego po II wojnie światowej*, „Biuletyn Historyczny”, nr 23, s. 175–188.
- Murzyn Michał, 2018, *Czy dziedzictwo jest płynne?*, „Kultura Współczesna”, nr 1(99), s. 110–125 (<https://nck.pl/upload/2018/12/9-czy-dziedzictwo-jest-plynnne.pdf> [dostęp 22.02.2023]).
- Nawrońska Grażyna, 2015, *Rozwój przestrzenny Elbląga w średniowieczu i okresie wczesnonowoczesnym*, „Archaeologia Historica Polona”, t. 23, s. 163–180.
- Nieroba Elżbieta, Czerner Anna, Szczepański Marek S., 2009, *Między nostalgią a nadzieją. Dziedzictwo kulturowe jako dyskursywny obraz rzeczywistości społecznej*, w: Elżbieta Nieroba, Anna Czerner, Marek S. Szczepański (red.), *Między nostalgią a nadzieją. Dziedzictwo kulturowe jako dyskursywny obraz rzeczywistości społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole, s. 17–36.
- Pessel Włodzimierz Karol, 2022, *When the Sea Comes to the City. The Case of Polish Port Elbląg*, w: Agnieszka Kołodziej-Durnaś, Frank Sowa, Marie C. Grasmeier (red.), *Maritime Spaces and Society*, Brill (doi: 10.1163/9789004503410), s. 108–125.
- Praczyk Małgorzata, 2018, *Pamięć środowiskowa we wspomnieniach osadników na „Ziemiach Odzyskanych”*, Wydawnictwo Instytutu Historii UAM, Poznań.
- Sacha Magdalena Izabella, 2018, *Rzeczy wypędzone, rzeczy oswojone, rzeczy eksponowane. Próba wstępnej kategoryzacji*, „Prace Kulturoznawcze”, nr 4, s. 11–28.
- Sakson Andrzej, 2020, *Nowe społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych (1945–2020)*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM, Poznań.
- Sanetra-Szeliga Joanna, 2017, *Kultura jako składowy element jakości życia w mieście*, „Kultura i Rozwój”, nr 1(2), s. 46–59.
- Springer Filip, 2016, *Miasto Archipelag. Polska mniejszych miast*, Karakter, Kraków.
- Szmygin Bogusław, 2013, *Propozycje założeń do systemu wartościowania zabytków architektury — podmiot, przedmiot, status wartości*, w: Bogusław Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Polski Komitet Narodowy, Muzeum Pałac w Wilanowie, s. 187–195.
- Szpociński Andrzej, 2006, *Formy przeszłości a komunikacja społeczna*, w: Andrzej Szpociński, Piotr T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Scholar, Warszawa, s. 7–66.
- Traba Robert, 2003, *Kraina tysięcy granic. Szkice o historii i pamięci*, Borussia, Olsztyn.
- Tunbridge John, 2018a, *Czyje dziedzictwo? Globalny problem, europejski koszmar*, w: John Tunbridge, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, tłum. Aleksandra Kamińska, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 35–48.
- Tunbridge John, 2018b, *Rola dziedzictwa w europejskim konflikcie kulturowym*, w: John Tunbridge, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, tłum. Aleksandra Kamińska, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 49–80.
- Tunbridge John, 2018c, *Czym jest dziedzictwo? Błędne poglądy jako wyzwania na przyszłość*, w: John Tunbridge, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, tłum. Aleksandra Kamińska, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 277–299.
- Tunbridge John, Ashworth Gregory, 2018, *Czy turystyka zawsze jest mroczna?*, w: John Tunbridge, *Zmiana warty. Dziedzictwo na przełomie XX i XXI wieku*, tłum. Aleksandra Kamińska, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 121–140.

- Wendland Michał, 2011, *Perspektywa konstruktywistyczna jako filozoficzna podstawa rozważań nad komunikacją*, „Kultura i Edukacja”, nr 4, s. 30–47.
- Yuval-Davis Nira, 2006, *Belonging and the Politics of Belonging*, „Patterns of Prejudice”, t. 40(3), s. 197–214.
- Zmyślony Mateusz, 2021, *Nówka-Starówka, czyli spotkanie z retrowersją*, „Architektura & Biznes”, nr 5, s. 75–81.

ON RETROVERSION AND QUALITY OF LIFE.
HERITAGE OF THE REBUILT CITY IN NEW CONTEXTS,
ON THE EXAMPLE OF ELBLĄG

Karolina Ciechorska-Kulesza
(University of Gdańsk)

A b s t r a c t

Elbląg is an example of a city in the Western and Northern Territories of Poland that was a German city before World War II, and in 1945, as a result of changes in state borders, became part of Poland. The aim of the article is to present the heritage of Elbląg in contemporary contexts. Treating heritage as a discursive area of social reality, the author shows the main topics of contemporary urban narratives (disputes, demands, discussions) in which heritage is revealed, thus pointing to its dissonances. She also answers questions about social and cultural functions, and about the meaning of the referenced elements of local heritage. One of the main themes and focal points of this heritage is the Old Town, still undergoing reconstruction from wartime destruction using the method of retroversion. This is provoking frequent discussion, and at the same time revealing tensions around the heritage on the axes of essentialism — constructivism, stability — change, and continuity — process. Increasingly, deliberations concerning the Old Town refer to demands related to the quality of life and environmental issues. Thus, green areas are becoming an element of urban heritage. The past and its material traces are an important starting point for discussion, often of a grassroots nature, on the development of the city. This is understood both broadly, in relation to the general vision of the city, and to specific tangible changes in space. Calling Elbląg a “consistently unfinished city,” or “a mock-up city,” touches on the issues of heritage and its social significance in various dimensions and scales of social reality. “Unfinished” therefore concerns not only the constant rebuilding of the city, but also the discussion on the heritage, and more broadly, on the idea of the city.

key words: Elbląg, city, local identity, heritage, quality of life

słowa kluczowe: Elbląg, miasto, lokalna tożsamość, dziedzictwo, jakość życia